

nej NRF, jest L. Liska. Tutaj scharakteryzowano na wstępie ogólne cele niemieckiego imperializmu, a następnie rozpracowane zostało wnikliwie zagadnienie tytułowe. Piętnastolecie powojenne autor podzielił na trzy okresy, przyjmując jako cezury chronologiczne rok powstania NRF jako państwa oraz r. 1955, tj. przystąpienie tego państwa do NATO. Duży nacisk położony został na fakt torpedowania przez rząd boński propozycji zmierzających do zawarcia pokoju i rozwiązania w ten sposób problemu zjednoczenia Niemiec.

Kolejny szkic traktujący o ekspansji ekonomicznej NRF w Europie zachodniej opracował ekonomista, R. Żelezna. Tutaj znaleźć możemy wyczerpujące przedstawienie zachodnioeuropejskich organizacji gospodarczych, które mają wzmocnić potęgę NRF. Analiza sytuacji pozwala autorce wysnuć wnioski o zaostrożeniu się sprzecznosci w świecie kapitalistycznym.

S. Vlach zajął się problemem zachodnioniemieckiego neokolonializmu. Mimo dającego się nieraz odczuć braku materiałów, autor czechosłowacki stara się przedstawić możliwie wyczerpująco zagadnienie zachodnioniemieckiej ekspansji ekonomicznej oraz ideologicznej noszącej wspomniany charakter.

Krótki szkic O. Berounskiej o roli zachodnioniemieckich dążeń odwetowych w polityce zagranicznej NRF nie wynika niewątpliwie z braku materiału, ale jest wyrazem świadomego określenia proporcji tego zagadnienia w całościach problematyki zachodnioniemieckiej. Autorka przestrzega, że chociaż obecnym celem NRF jest integracja zachodniej Europy, to jednak myśl o podboju Wschodu, a zwłaszcza terytoriów utraconych po II wojnie światowej, nie została nigdy przez imperializm niemiecki zarzucona, a wyrazem tego są intensywne zbrojenia, rozbudowa liczebna armii i odpowiednia propaganda. Tak postawiony problem pozwala autorce na interpretację dążeń odwetowych jako zjawiska groźnego w równym stopniu dla Czechosłowacji, jak i dla całego obozu socjalizmu. Autorka odrzuca zdecydowanie sposób interpretowania przez rewizjonistów prawa do samostanowienia oraz prawa do ojczyzny.

Zamieszczony w tomie szkic J. Strnada poświęcony jest NRD. W ten sposób powiązane z całością materiału ostatnią część pracy, którą jest studium Vaclava Kotyka traktujące o walce prowadzonej w świecie w celu pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Mowa jest tutaj o projektach traktatu pokojowego z Niemcami oraz o kwestii berlińskiej.

Wszyscy autorzy studiów stosują metodologię marksistowską.

Suma wiadomości zebranych w tomie nie jest jeszcze syntezą najnowszych dzieł Niemiec, niemniej opracowanie różnych zagadnień z tego zakresu przez wybitnych specjalistów przedmiotu uznać trzeba za ważny etap na drodze do takiego syntetycznego opracowania całości.

Pod względem edytorskim praca wydana została — jak zwykle w ČSRS — bardzo starannie.

Jerzy Kozeński

WŁODZIMIERZ RAZMIEROW: *U ekonomicznych źródeł hitlerowskiej agresji 1933—1935*. Z rosyjskiego przełożyli: A. Goldberg i R. Leciński. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa 1960, s. 231.

Wśród prac dotyczących problematyki gospodarczej hitlerowskich Niemiec szczególną pozycję stanowi książka radzieckiego autora, Włodzimierza Razmierowa, poświęcona ekonomicznej analizie polityki III Rzeszy w latach bezpośrednio po dojściu do władzy partii narodowo-socjalistycznej tj. od 1933 do 1935 r.

Okres ten, obejmujący pierwsze lata sprawowania władzy przez reżim dyktatury Hitlera, budzi wśród ekonomistów nie tylko radzieckich dość duże zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na zarysowujący się tu problem, czy i w jakim stopniu polityka gospodarcza tego okresu była polityką przygotowań do wojny.

Niewątpliwie bowiem następny okres, poczynając od 1936 r., był już zupełnie jawnym etapem przygotowań do wojny zgodnie z odpowiednimi deklaracjami przywódców hitlerowskich. Praca W. Razmierowa, będąca w dużej mierze raczej historyczno-ekonomicznym szkicem polityki gospodarczej III Rzeszy, niż pełną analizą ekonomiczną, daje podstawy do wyciągnięcia wniosku potwierdzającego tezę, że gospodarce przedsiębiorstwa partii hitlerowskiej od chwili objęcia przez nią rządów w Niemczech miały za główny cel zbrojenia, prowadzące do takiego przygotowania potencjału wojennego kraju, który umożliwiłyby rozpoczęcie agresji skierowanej na wschód, a mającej Niemcom dać „teren życia” dla imperia-listycznej ekspansji.

Praca W. Razmierowa pokazuje pewne ważniejsze aspekty procesu przygotowania Niemiec hitlerowskich do wojny. W siedmiu rozdziałach zawartą pracę kończy krótkie podsumowanie wniosków szczegółowych i bardzo obszerna (17 stron druku) bibliografia literatury rosyjskiej a głównie jednak niemieckiej, dotyczącej omawianych zagadnień. Tę obszerną bibliografię można, ze względu na to, że praca napisana została przed kilku laty, uzupełnić niektórymi nowszymi pozycjami opracowanymi przez ekonomistów zachodnich, a dotyczącymi tej samej problematyki historycznej¹.

Razmierow przedstawia na początku swej pracy przede wszystkim procesy gospodarczo-społeczne, które doprowadziły w Niemczech do objęcia władzy przez partię hitlerowską. Wykazuje również rolę niemieckich monopolii przy przejęciu władzy przez Hitlera na tle wzrastania wówczas tak pod względem wpływów, jak i liczebności Niemieckiej Partii Komunistycznej. Ciekawe też są przemiany zachodzące w założeniach programowych partii hitlerowskiej. Po dojściu bowiem do władzy, poczęła ona w otwarty właściwie sposób wycofywać się z głoszonych uprzednio antykapitalistycznych postulatów i realizować przyrzeczenia poczynione na rzecz monopolii niemieckich. Znalazło to też wyraz w ścisłych personalnych powiązaniach partii z wielkim przemysłem i kapitałem. Ponieważ jednak w niemieckim przemyśle uczestniczyły w dużych rozmiarach także kapitały zagraniczne, a szczególnie amerykańskie (ponad 40% wszystkich kapitałów zagranicznych w Niemczech), dlatego też i monopole tego kraju w ten sposób uczestniczyły w procesie pomocy dla partii hitlerowskiej. Szczególnie wyraźnie wystąpiła współpraca partii hitlerowskiej z niemieckim kapitałem w transakcjach związanych z likwidacją zadłużenia przemysłu niemieckiego i banków, pochodzącego z okresu wielkiego kryzysu.

Dalszym problemem zajmującym Razmierowa bardzo szeroko są metody finansowania gospodarki. Wskazuje on, że już w okresie Republiki Weimarskiej zapoczątkowano rozbudowę bazy dla rozwoju produkcji zbrojeniowej. W l. 1933—35 przystąpiono do wykorzystania tych możliwości. Przyniosło to przede wszystkim znaczny wzrost zysków w przemyśle niemieckim. Włączenie się Schachta do planu likwidacji bezrobocia pozwoliło na stworzenie instrumentów, umożliwiających sfinansowanie istniejących w tym zakresie zamierzeń. Szczególnie szeroko omówione zostały w pracy metody posługiwania się znanymi wekslami „Me-Fo” oraz przedstawiona polityka finansowa rządu. Przytaczane dość licznie wypowiedzi członków rządu i przedstawicieli przemysłu wskazują na charakter tych wszystkich posunięć, które miały na celu pomoc wielkiemu przemysłowi w realizacji programu zbrojeniowego. Razmierow dochodzi do wniosku, że polityka finansowa prowadzona przez rząd hitlerowski była polityką niebezpieczną, ponieważ groziła kryzysem i krachem finansowym. Uniknąć ich udało się jednak jedynie dzięki pomocy zagranicy, przede wszystkim Stanów Zjednoczo-

¹ Wśród nich wymienić trzeba następujące opracowania: R. Erbe, *Die nationalsozialistische Wirtschaftspolitik 1933—1939 im Lichte der modernen Theorie*. Zürich 1958, s. 196; R. E. Lücke, *Von der Stabilisierung zur Krise*. Zürich 1958, s. 363; G. Kroll, *Von der Weltwirtschaftskrise zur Staatskonjunktur*. Berlin 1958, s. 743.

nych i Anglii, które udzieliły Niemcom poparcia finansowego widząc „w imperiaлизmie niemieckim ostoję międzynarodowej reakcji w Europie i główną siłę udezeniową w przyszłej wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu”.

Problemem udziału zagranicy w polityce gospodarczej Niemiec poświęcony jest dalszy rozdział pracy. Autor przedstawia trudne zagadnienie likwidacji zadłużenia Niemiec powstałego po I wojnie światowej jako jej wynik. Równoczesne zobowiązania z tytułu odszkodowań wojennych na rzecz państw koalicyjnych skomplikowały sytuację płatniczą Niemiec, które nie były w stanie wywiązać się z tych wszystkich zobowiązań. Udzielane stale przemysłowi niemieckiemu pożyczki spowodowały konieczność szeregu politycznych ustępstw i ulg gospodarczych ze strony państw i monopolii zagranicznych. Mimo to nie udało się uniknąć w Niemczech silnych objawów kryzysu światowego.

Razmierow przeciwstawia się też pogładowi Schachta, który głosił, że Niemcy płaciły reparacje wojenne z pożyczek zagranicznych (31,8 mld mrk pożyczek wobec 11,5 mld mrk zapłaconych odszkodowań). To na pozór słuszne twierdzenie okazuje się nieprawdziwe, gdy się przeanalizuje kierunki przepływu funduszy. Pożyczki otrzymywane z zagranicy wpływały na rzecz monopolii, podczas gdy odszkodowania płacone były z podatków, których głównym płatnikiem była klasa robotnicza, obciążona dodatkowymi ciężarami fiskalnymi. Biorąc pod uwagę ten mechanizm Razmierow udowadnia, że właśnie najgorzej sytuowane klasy społeczeństwa ponosiły ciężary spłat reparacyjnych, głównie poprzez pośrednie opodatkowanie. Tylko arytmetycznie (jeśli brało się różnicę sum pożyczek i reparaacji) pogląd ekonomistów niemieckich miał pozory słuszności.

Inną sprawą były spłaty zaciągniętych pożyczek i odsetek od nich. I w tej dziedzinie udało się Schachtowi osiągnąć porozumienie z wierzycielami zagranicznymi, którzy zgodzili się na częściowe tylko spłaty w walucie zagranicznej, rozliczając całą resztę za pomocą eksportu, który dawał Niemcom możliwości zdobywania surowców strategicznych, potrzebnych do produkcji zbrojeniowej. Wnet też Niemcy wysunęły dalsze żądania, które w efekcie dały już w końcu 1933 r. obniżenie transferów do 30%. Ostatecznie doprowadzono do moratorium długów zagranicznych, co oznaczało dla Niemiec możliwość czynienia wielomiliardowych oszczędności walutowych, które z kolei przeznaczano na finansowanie nowych zbrojeń.

W następnym rozdziale pracy Razmierow omawia wielkość długów zagranicznych Niemiec, ich źródła oraz wskazuje, że jedynie postępowanie kapitalistów anglo-amerykańskich, często wbrew oficjalnej polityce ich państw, doprowadziło do tak korzystnej sytuacji dla rządu Hitlera. Dzięki temu Niemcy stały się w dziedzinie handlu poważnym konkurentem przemysłowców zagranicznych, dla których powstała konieczność połączenia się z monopolami niemieckimi i czerpania wspólnie z nimi wysokich zysków z produkcji zbrojeniowej.

Tym też tłumaczy się struktura niemieckiego handlu zagranicznego, który przede wszystkim opierał się na dostawach surowcowych, cennych dla przemysłu zbrojeniowego, przy równoczesnym gwałtownym zmniejszaniu się importu artykułów konsumpcyjnych. Mimo to Niemcy z dużym sukcesem penetrowali na rynki zagraniczne (Bałkany, Ameryka Południowa, kolonie afrykańskie), szukając tam zbytu dla swoich produktów, dzięki czemu mogli utrzymywać wysoki poziom importu potrzebnych surowców.

Szczególnie korzystne okazały się też umowy handlowe angielsko-niemieckie, w których zwykle udzielano Niemcom poważnych ulg. Uzasadnieniem tego była chęć wyeliminowania konkurencji Niemiec z pewnych rynków zagranicznych przez stworzenie im dzięki dostawom bezpośrednim tak cennych surowców, jak miedź, nikiel itd., sprzyjających możliwości realizacji programu zbrojeniowego.

Razmierow wskazuje także szereg faktów sprzedaży Niemcom hitlerowskim przez Anglię, mimo zdawania sobie dokładnie sprawy z charakteru zbrojeń nie-

mieckich, nowoczesnego sprzętu lotniczego (silniki samolotowe), którego techniczne przygotowanie kosztowało olbrzymie sumy i szereg lat doświadczeń. Autor zwraca też uwagę na ciekawy fakt umieszczania przez firmy angielskie ogłoszeń w czasopiśmie niemieckich, reklamujących różne rodzaje broni (m. in. czołgi). Również ze Stanów Zjednoczonych i innych krajów (Holandia) szły dostawy sprzętu lotniczego dla Niemiec. Wprawdzie odbywało się to pod pozorem dostaw „dla celów policyjnych”, niemniej nikt nie mógł nie rozumieć istotnego znaczenia importu samolotów i sprzętu lotniczego typu wojskowego.

W zakończeniu swej interesującej pracy Razmierow dochodzi do wniosku, że proces zbrojenia się Niemiec i przygotowywania do wojny został poważnie skrócony dzięki pomocy państw kapitalistycznych. Z drugiej zaś strony wskazuje, że poważnym czynnikiem realizacji planów zbrojeniowych było wykorzystywanie klasy robotniczej przez włączenie jej w ramy niezwykle eksploatacyjnego reżimu produkcyjnego, połączonego z terrorem policyjnym. Dość poważne trudności jakie wystąpiły na płaszczyźnie gospodarczej między Niemcami a Anglią w l. 1934—35 i następnym, spowodowane były wzrostem konkurencji w dziedzinie handlu zagranicznego. Jeśli mimo to kraje kapitalistyczne udzielały pomocy Niemcom, to przyczyną tego, jak wykazuje Razmierow, były względy polityczne, a mianowicie tworzenie wspólnego frontu przeciw Związkowi Radzieckiemu. Cel ten nie został jednak osiągnięty, a Niemcy wystąpiły przeciw państwom imperialistycznym w wyniku silnego działania sprzeczności między krajami kapitalistycznymi.

Razmierow wyprowadza także analogie z obecnym rozwojem wydarzeń. Badania bowiem jego mają niezmiernie ważne znaczenie także dla analizy aktualnej sytuacji w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie od r. 1955 jawnie realizuje się plan odbudowy armii niemieckiej. Następuje to częściowo w sposób jawny w określonych wielkościach, ale równocześnie postępuje równoległy proces przestawiania się gospodarki niemieckiej na gospodarkę wojenną. A to już nie jest tak łatwe do określenia. Liczne bowiem czynniki (choćby tylko posunięcia gospodarcze wiążące się z ekonomiczną integracją Europy zachodniej) zaciemniają obraz, wskutek czego potrzeba dopiero głębszej analizy istniejących wskaźników i różnego rodzaju cech tej gospodarki, dla stwierdzenia jej wojennego charakteru.

Drugim zagadnieniem, wiążącym się z poprzednim, jest problem roli zbrojeń w realizacji polityki gospodarczej. Tak jak w okresie rządów partii hitlerowskiej (do wybuchu II wojny światowej), tak i w obecnie przeżywanym okresie rozkwitu gospodarki NRF po II wojnie światowej (głównie po dokonaniu reformy walutowej) spotykamy się z ocenami gospodarki niemieckiej przyrównywanymi jej rezultaty do „cudu gospodarczego”. Chociaż sytuacja w obu tych okresach była odmienna, to jednak w obu występował problem zbrojeń i to stanowi dla nich jeden z istotniejszych elementów wspólnych. Dlatego też analiza tych dwóch okresów jest konieczna, aby móc odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zbrojenia wpływały w obu wypadkach na przebieg koniunktury gospodarczej.

Nie można też odłączać od rozpatrywanych zagadnień ekonomicznych celów politycznych, którym dana gospodarka służy. I to wskazuje na potrzebę śledzenia rozwoju polityki gospodarczej państwa, które mimo dotkliwych lekcji historii stale znajduje siłę i ochotę dla podejmowania wysiłków zbrojeniowych. Rola NRF w ramach NATO stale wzrasta, co prowadzi do niebezpieczeństwa wejścia na tory awanturniczej polityki, opartej na coraz poważniejszej sile militarnej Niemiec zachodnich. Nie można także pomijać w tym aspekcie wzrostu wpływów niemieckich w organizacji gospodarki zachodnioeuropejskiej, jakie im daje realizacja programu integracji gospodarczej Europy.

Praca Razmierowa jest ciekawa, chociaż rozpatrywanie tych samych zagadnień z różnych punktów widzenia stwarza chwilami wrażenie niepotrzebnych powtórzeń. Są to jednak przybliżenia w dużym stopniu uzasadnione, a nieraz wnoszące wiele ciekawych szczegółów. Zaletą pracy jest też skrętne zgrupowanie

nie obszernego materiału faktycznego pochodzącego ze źródeł zagranicznych (niemieckich i angielskich).

Przetłumaczenie pracy Razmierowa na język polski wypełnia w dużej mierze lukę istniejącą w tym zakresie w naszej literaturze.

Wojciech Karpiński

DIE WIRTSCHAFTLICHE INTEGRATION OSTEUEROPAS. „Der Donauraum”, Sonderheft 1. Wien 1958, Hermann Böhlau Nachf., s. 96. — 40 JAHRE NACH ST. GERMAIN UND TRIANON. „Der Donauraum”, Sonderheft 2. Wien 1960. Hermann Böhlau Nachf., s. 104.

Od r. 1956 wychodzi w Wiedniu czasopismo „Der Donauraum”, organ instytutu badawczego pod nazwą: *Forschungsinstitut für Fragen des Donauraumes*, poświęcone — jak sama nazwa wskazuje — badaniu aktualnych zagadnień basenu nadunajskiego. W zasadzie program badawczy obejmuje tylko kraje wchodzące ongiś w skład byłej monarchii austriacko-węgierskiej, z czym się wiążą ramy czasowe, obejmujące okres od rozpadu tej monarchii po dzień dzisiejszy. Działalność tego Instytutu, jak zresztą działalność całego ośrodka wiedeńskiego, zasługuje na baczna uwagę, gdyż w polu jego widzenia znajduje się sporo krajów będących dziś w zasięgu obozu socjalistycznego, a także i dlatego, że Wiedeń zajmuje dzisiaj stanowisko neutralistyczne, faktycznie należąc do obozu zachodniego, i niejednokrotnie z racji swego pośredniego położenia między dwoma blokami stara się bardziej obiektywnie naświetlać dokonywane się po obu stronach przemiany.

Na przykładzie dwu zeszytów specjalnych czasopisma „Der Donauraum”, poświęconych problemom integracji gospodarczej Europy wschodniej i następstw układów w St. Germain i w Trianon, można sobie zdać sprawę z kierunku i celów poznawczych przysięcających wymienionemu Instytutowi.

W zeszycie pierwszym, stanowiącym pokłosie konferencji odbytej w Wiedniu w dn. 13—14 X 1958, na uwagę zasługuje przede wszystkim artykuł Kurta Wesely pt. *Der osteuropäische Grosswirtschaftsraum und seine Vorgänger* (s. 2—25), który w zwięzłych rzutach charakteryzuje sytuację gospodarczą Europy środkowej za czasów istnienia dawnej monarchii austriacko-węgierskiej i w chwili obecnej (1957 r.). Główny nacisk został położony na kraje wchodzące ongiś w skład tej monarchii. Autor wychodzi z bardzo ryzykownego założenia, że dawna Austria, stanowiąc wielkie mocarstwo pod względem politycznym, była na drodze do tworzenia wielkiej wspólnoty ekonomicznej. Jego zdaniem rolnicze prowincje wschodnie stanowiły dobre uzupełnienie uprzemysłowionych prowincji zachodnich monarchii (s. 7). Z tego względu rozpad polityczny monarchii w r. 1918 uważa on za moment dezintegracji ekonomicznej znajdującego się w jej zasięgu obszaru. Wypowiada też pogląd, jakoby procesy integracyjne realizowane obecnie w obrębie bloku socjalistycznego nie dały spodziewanych rezultatów, zwłaszcza jeżeli mierzy się je osiągnięciami bloku zachodniego. Ocena polityki ekonomicznej Austro-Węgier podana przez autora jest nie do przyjęcia; polityka ta służyła bowiem utrwalaniu uprzemysłowionych prowincji zachodnich kosztem zacofanych prowincji wschodnich, nie mówiąc już o forytowaniu niemieczyzny kosztem innych narodowości mieszkających w obrębie monarchii. Trudno też się zgodzić z poglądem, jakoby w r. 1918 uległo dezintegracji coś, co było spojne tylko więzami politycznej przemocy. Mylny jest pogląd autora, jakoby kraje rolnicze stanowiły idealne uzupełnienie krajów uprzemysłowionych; głoszenie takich poglądów oznacza aprobata systemu kolonialnego wyzysku. Nie tylko przykład Austro-Węgier, ale także Niemiec poucza, że taka droga nie prowadziła ani do prawidłowego rozwoju sił wytwórczych, ani do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego w ramach jednego państwa, nie mówiąc już o zespole państw.

Trzy dalsze referaty zajmują się analizą stopnia integracji w obrębie bloku